

Sygn. akt I ACa 507/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ż.

przeciwko M. R. Naczelnemu Gazety (...) i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych i o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 4 lutego 2014 r. sygn. akt I C 969/13

1. zmienia zaskarżony wyrok przez nadanie mu treści:

„I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 2.760 zł (dwa tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania.”;

2. oddala apelację powoda;

3. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 1.420 zł (jeden tysięcy czterysta dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 507/14

UZASADNIENIE

Powód H. Ż. domagał się:

1/ zobowiązania wyrokiem Sądu pozwanego M. K. (1), jako Redaktora Naczelnego Gazety (...), do zamieszczenia w terminie 14 dni od uprawomocnienia wyroku na swój koszt na 8 stronie dowolnego wydania gazety (...) oświadczenia o wymiarach nie mniejszych niż 1/3 strony o następującej treści: „R. Naczelny Gazety (...) pragnie niniejszym wyrazić ubolewanie i przeprosić Pana H. Ż. za krzywdzące i naruszające jego dobra osobiste informacje zawarte w zamieszczonym w wydaniu gazety z dnia 1 czerwca 2012 roku artykule pt.: „(...)”, w którym bezprawnie wykorzystano jego imię i nazwisko, przedstawiając go przy tym w negatywnym świetle jako osobę stronnictwą oraz niekompetentnego i nierzetelnego fachowca”;

2/ zasądzenia solidarnie od pozwanego M. K. (1) i pozwanego (...) spółki z o.o. w W. 10 000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (1 sierpnia 2013 roku);

3/ zasądzenia solidarnie od obu pozwanych na wskazany cel społeczny – na rzecz Fundacji (...) w K. kwoty 1000 złotych;

4/ zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że w treści wymienionego wyżej artykułu w sposób bezprawny zostały ujawnione dane osobowe powoda, tj. jego imię, nazwisko, miejsce zamieszkania oraz zajmowane stanowisko. Nadto przez ujawnienie w publikacji cytatu z zeznań powoda – składanych w charakterze świadka w postępowaniu karnym, toczącym się przed Sądem Rejonowym w Muszynie, przeciw R. F., w związku z zarzutem czynienia szkód w świecie roślinnym i zwierzęcym poprzez nielegalną wycinkę drzew – naruszone zostało dobre imię powoda, jako pracownika Lasów Państwowych. Cytat zamieszczono pomimo braku zgody powoda oraz sądu prowadzącego postępowanie. Zdaniem powoda, kontekst w jakim zostały zacytowane jego słowa wywołał u czytelników wrażenie, że powód wyraża poglądy sprzeczne z polityką instytucji, w której pracuje. Tym samym powód może być oceniony jako a osoba niekompetentna i popierającą nie do końca legalne interesy innych osób. Powód twierdził, że odczuł skutki publikacji artykułu szczególnie w środowisku pracowniczym, ponieważ został pominięty przy awansie w wynagrodzeniu, który miał szansę uzyskać w związku ze zbliżaniem się do wieku emerytalnego. Otrzymał też reprimendę od przełożonego, iż nie powinien w taki sposób wypowiadać się do prasy.

Ponieważ zdaniem powoda zachowanie pozwanych miało charakter nie tylko bezprawny, ale i zawiniony.

Pozwani M. R. Naczelny Gazety (...) oraz wydawca (...) sp. z o.o. w W. w odpowiedzi na pozew wniosli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Pozwani zaprzeczyli by artykuł zawierał treści nieprawdziwe lub by dziennikarka przygotowująca go nie dochowała należytej staranności. W ich ocenie dane powoda nie podlegały ochronie, ponieważ poprzez uczestnictwo w (...) Komisji Lasów Państwowych oraz składanie zeznań w sprawie R. F. powód stał się osobą publiczną. Dziennikarka opracowując materiał prasowy na temat osoby publicznej była zdaniem pozwanych uprawniona do ujawnienia danych osób składających zeznania w sprawie budzącej zainteresowanie społeczeństwa. Stąd w zachowaniu dziennikarki brak jest znamienia bezprawności a powództwo powinno zostać oddalone.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 4 lutego 2014 r, sygn. akt IC 969/13: 1/ nakazuje pozwanemu M. K. (2), aby w terminie 14 dni od prawomocności wyroku na swój koszt zamieścił na stronie 8 dowolnego wydania gazety (...) oświadczenie o wymiarach nie mniejszych niż 1/3 strony o treści wskazanej w pozwie, 2/ zasądził solidarnie od obu pozwanych na rzecz powoda kwotę 1000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 01 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, 3/ zasądził solidarnie od obu pozwanych na rzecz Fundacji (...) w K. ul. (...). S. M. 4, (...)-(...) K. kwotę 1 000 zł, 4/ oddalił powództwo w pozostałej części, 5,6/ orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Powód jest z zawodu leśnikiem; jest wieloletnim pracownikiem Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo P.. Do 2008 roku powód pełnił funkcję Nadleśniczego. Od 2008 roku powód pracuje na stanowisku

inżyniera nadzoru. W 2012 roku powód miał 62 lata. W firmie powoda stosowana jest niepisana praktyka, zgodnie z którą osoby, które zbliżały się do wieku emerytalnego, były awansowane finansowo, tj. otrzymywały podwyżkę w wynagrodzeniu w wysokości około 300-400 złotych. Awans w wynagrodzeniu był uznaniową decyzją Nadleśniczego.

W 2011 roku powód został członkiem komisji powołanej przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w K., która badała poprawność prowadzenia gospodarki leśnej w miejscowości Z., na obszarze P. i Natura 2000 przez przedsiębiorcę R. F.. Członkami tej komisji byli również: sam R. F. jako właściciel lasu oraz delegaci z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych z K.. Komisja, w której uczestniczył powód w protokole nie stwierdziła, by R. F. dopuścił się szkód lub dewastacji w lesie, ponieważ w jej ocenie wykonanie przecinek na drogi było konieczne dla bezpiecznej wycinki, składowania i zwózki drzewa. R. F. został jednak oskarżony o czyn z art. 181 §1 k.k. i pozostawał pod zarzutem spowodowania szkód w świecie roślinnym i zwierzęcym w znacznych rozmiarach. W czasie postępowania karnego prowadzonego przeciwko R. F. przed Sądem Rejonowym w Muszynie pod sygn. akt. II K 7/12 H. Ż. został zawnioskowany w charakterze świadka przez obrońców oskarżonego R. F.. W dniu 26 kwietnia 2012 roku, na rozprawie, powód został przesłuchany w charakterze świadka, jako leśniczy, który znał teren lasu oskarżonego. Składając zeznania powód nawiązał do wyników prac Komisji w której uczestniczył, a która nie stwierdziła wylesienia. W toku postępowania karnego w sprawie do sygn. akt. II K 7/12 dopuszczony został dowód z opinii biegłego, który doszedł do wniosków przeciwnych od tych wysnutych przez Komisję oraz powoda, bo stwierdził wylesienia i dewastacyjną gospodarkę oskarżonego.

E. K. która w 2012 roku pracowała jako dziennikarka Gazety (...) za zgodą oskarżonego R. F. opracowywała materiał prasowy na temat toczącego się postępowania karnego w sprawie do sygn. akt. II K 7/12. Za zgodą Prezesa Sądu Rejonowego w Muszynie uzyskała ona wgląd do akt sprawy II K 7/12. Nie uzyskała zgody na ujawnienie danych świadków, których protokoły zeznań znajdowały się w aktach. E. K. kontaktowała się ponadto z powodem i nie uzyskała jego zgody na ujawnienie jego danych osobowych w treści artykułu.

W dniu 1 czerwca 2012 roku na stronie 8 Gazety (...) ukazał się artykuł autorstwa E. K. zatytułowany „ (...)” z podtytułem: „ Przy budowie toru saneczkowego wycięto ponad 5 hektarów lasu i to na zboczach (...) J., na obszarze P.”. W treści artykułu autorka wyjaśniła, iż w związku z koncepcją budowy kompleksu rekreacyjno-sportowego o profilu narciarskim pod nazwą (...) w obszarze chronionym, inwestor R. F. dokonywał wyrębu lasu co doprowadziło do działań (...) Dyrekcji Ochrony (...) i postawienia zarzutu. Następnie dziennikarka przedstawiła prace Komisji Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w K., z udziałem powoda, która nie dopatryła się uchybień i nakazała R. F. jedynie dokonanie zalesienia. W dalszej części artykułu dziennikarka zamieściła dane osobowe powoda wskazując, iż: „ H. Ż., leśnik z P. jeden z członków Komisji, zeznawał niedawno w Sądzie Rejonowym w Muszynie w procesie przeciwko R. F. – jako...świadek obrony. – Komisja leśna, chyba 7 osób, przeszła cały teren i nie stwierdziła wylesienia. Dlatego postępowanie administracyjne zostało umorzone – mówił.” Po tym cytacie wypowiedzi powoda w artykule znajduje się wypowiedź innego funkcjonariusza Lasów Państwowych S. W., który nie dopatrył się uchybień w postępowaniu oskarżonego R. F.. Dopiero po tych wypowiedziach autorka artykułu E. K. zamieściła fragment opinii biegłego powołanego w sprawie karnej, który jak wynika z treści artykułu wciągnął wnioski przeciwne do tej komisji, tj. stwierdził dewastację lasu i szkodę wynikłą z postępowania oskarżonego. W dalszej części artykułu autorka rozwinęła temat budowy kompleksu oraz stanowiska władzy samorządowej, zasygnalizowała pojawiające się zarzuty dotyczące korupcji przy realizacji tej inwestycji powołując się na aferę z p. S..

Kilka dni po publikacji artykułu powód został wezwany na rozmowę z przełożonym – Nadleśniczym, który udzielił mu nagany i przestrzegł aby powód nie angażował się w sprawy publiczne i nie zajmował ostentacyjnie stanowiska, ponieważ może narobić sobie kłopotów Współpracownicy powoda, którzy również w tym czasie dowiedzieli się o artykule, który odebrali jako stronnicy i jednoznacznie przedstawiający Lasy Państwowe w złym świetle, tj. sugerujący, że funkcjonariusze tej jednostki nie stawali w obronie gospodarki leśnej, lecz sprzyjali oskarżonemu R. F.. Równocześnie koledzy powoda nie dowierzali, że powód mógłby wypowiadać się w sposób szkodzący interesom firmy, w której pracuje. Podczas lipcowych podwyżek wynagrodzeń w firmie powód został pominięty.

Pozwany M. K. (2) jest redaktorem naczelnym Gazety (...) a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jej wydawcą.

Powyższe fakty doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, że **powództwo jest – co do zasady – usprawiedliwione**. W niezwykle obszernych motywach prawnych rozstrzygnięcia Sąd ten, między innymi, przytoczył treść przepisów art. 24 k.c., i art. 448 k.c. Zwrócił uwagę na ustanowione pierwszym z w/w przepisów domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, oraz na wynikający z art. 448 k.c. wymóg winy naruszcyciela, wśród przesłanek koniecznych dla zasądzenia zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał, że przedmiotowa publikacja prasowa doprowadziła do naruszenia jego dóbr osobistych. Bezsporne było, że powód został powołany w charakterze świadka w czasie trwania postępowania karnego przeciwko R. F., na wniosek obrońcy oskarżonego. Powód, jako leśnik znający tereny Piwnicznej, został powołany w charakterze świadka na okoliczność oceny postępowania oskarżonego w zakresie gospodarki leśnej. Rolą powoda było zatem zrelacjonowanie stanu faktycznego a nie wydanie opinii. Nie do niego należała też ocena postępowania oskarżonego. Dysponował informacjami o stanie lasu oskarżonego i podjętych przez niego przedsięwzięciach, ponieważ był członkiem Komisji z ramienia Lasów Państwowych, która uprzednio badała postępowanie R. F., w granicach posiadanych kompetencji, tj. oceny prawidłowości prowadzenia gospodarki leśnej. Powód w sprawie karnej występował jako świadek obrony. Kontekst w jakim ta informacja została podana ma, w ocenie Sądu Okręgowego, decydujące znaczenie dla przyjęcia, że dobra osobiste powoda zostały naruszone. Po adnotacji, iż powód był świadkiem obrony, zamieszczony bowiem został bowiem znak interpunkcyjny w postaci trzech kropek „(...)” sugerujący czytelnikowi zastanowienie i wzbudzający podejrzenie: jak to mogło się wydarzyć, by funkcjonariusz Lasów Państwowych składać miał zeznania wpisujące się w linię obrony osoby oskarżonej o działania na szkodę tychże L.. Rację ma powód, że sposób zredagowania tego fragmentu tekstu już sugerował nie do końca zgodne z etyką zawodową postępowanie powoda.

Dla odbioru i oceny wypowiedzi powoda istotny jest również dalszy fragment artykułu, gdzie autorka przywołuje opinię biegłego opracowaną na użytek postępowania karnego. Z artykułu wynika, że tezy opinii pozostają w sprzeczności z wnioskami Komisji, ponieważ biegły ocenił postępowanie oskarżonego jako sprzeczne z prawidłową gospodarką leśną i doprowadzające do znacznych szkód. Takie zestawienia poszczególnych fragmentów artykułu, kontekst w jakim umieszczona została wypowiedź powoda, mógł, w ocenie Sądu Okręgowego, wywołać u przeciętnego czytelnika przekonanie, że funkcjonariusze Lasów Państwowych, w tym wskazany z imienia i nazwiska powód, są osobami sprzyjającymi działalności oskarżonego R. F., która w ocenie biegłych i organów wymiaru sprawiedliwości jest sprzeczna z prawem. Kontrast pomiędzy wypowiedzią powoda jako świadka i opinią biegłego sądowego oraz pozostała treść artykułu sugerują czytelnikowi zmoję pomiędzy Lasami Państwowymi a oskarżonym i tolerowanie działań sprzecznych z gospodarką leśną. Nawiązanie zaś w końcowej części artykułu do tzw. afery S., podobnie jak tytuł publikacji ((...)) jeszcze bardziej potęguje te sugestie. Taka tendencyjność tytułu powoduje, że czytelnik, pomimo iż posiadał uprawnienie do samodzielnego wyprowadzenia wniosków z powyższego artykułu, mógł poddać się sugestiom.

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie ton artykułu, sposób jego redakcji i zestawienia poszczególnych fragmentów, doprowadziły do odbioru zacytowanej wypowiedzi powoda jako człowieka stronniczego i postępującego sprzecznie z ideą instytucji, w której pracuje. Taki kontekst umieszczenia wypowiedzi powoda w ocenie Sądu Okręgowego wypełniał ostatecznie znamiona naruszenia jego dobra osobistego, postawił powoda w negatywnym świetle i mógł narazić na utratę zaufania.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na mające zastosowanie w niniejszej sprawie, na mocy art. 24 § 3 k.c. przepisy ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku - prawo prasowe (Dz. U. 1984 Nr 5, poz. 24 z późniejszymi zmianami), w tym te które decydują o możliwości przypisania odpowiedzialności za naruszenie dobra osobistego redaktorowi naczelnemu danego publikatora, jak też jego wydawcy. Sąd następnie odwołał się do art. 1 w/w ustawy, zgodnie z którym prawo prasy do kontroli i krytyki społecznej jest jedną z fundamentalnych zasad wolności prasy zagwarantowanej postanowieniami art. 14 i 54 Konstytucji RP, wobec czego działanie dziennikarza w granicach dozwolonej krytyki, wyłącza bezprawność, stanowiącą konieczną przesłankę ochrony przewidzianej w

art. 24 § 1 k.c. Wolność prasy – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – doznaje jednak licznych ograniczeń. Przepis art.12 ustawy prawo prasowe statuuje, że dziennikarz jest obowiązany przede wszystkim zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i nie działanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Za nierzetelne wykorzystanie materiału prasowego orzecznictwo uważa zestawianie informacji, nawet prawdziwych, w taki sposób, że wywołują mylne wyobrażenia i błędne, krzywdzące osądy. W orzecznictwie uznaje się, że możliwe jest naruszenie dobra osobistego treścią publikacji, z której wynikają jednoznacznie sugestie co do nagannego moralnie postępowania osoby wskazanej w tej publikacji z imienia i nazwiska.

W ocenie Sądu Okręgowego bezprawne było ujawnienie w przedmiotowym artykule danych osobowych, tj. imienia i nazwiska powoda. Sąd odwołał się tu do art. 13 ust. 2 ustawy prawo prasowe, zgodnie z którym nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób świadków, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Powód o taką zgodę nie był pytany, nie wyraził zgody. W ocenie Sądu powód nie stał się osobą publiczną z racji uczestnictwa w pracach Komisji Lasów Państwowych badającej gospodarkę leśną R. F.. Nie nabył tego przymiotu także z tego względu, że składała zeznania w charakterze świadka, a powołanie do sprawy w tym charakterze było okolicznością od niego niezależną. Tym samym Sfera dóbr osobistych powoda nie została ograniczona, ponieważ nie jest on osobą publiczną. Choć tematyka artykułu z dnia 01 czerwca 2012 roku rzeczywiście wzbudzała zainteresowanie społeczności lokalnej, z uwagi na osobę lokalnego biznesmena i realizowaną przez niego inwestycję, to bez zgody powoda jako świadka dziennikarka nie była uprawniona do umieszczenia jego danych osobowych w artykule. Zachowanie dziennikarki było bezprawne. Zdaniem Sądu Okręgowego zasługuje na uwzględnienie także tłumaczenie autorki tekstu E. K., iż przedmiotowy materiał prasowy miał służyć ochronie interesu publicznego. Nie zdołała ona bowiem wykazać jaki interes publiczny usprawiedliwiał ujawnienie danych osobowych jednego ze świadków (powoda).

Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności działania, które w procesie o ochronę dóbr osobistych winien obalić pozwany (art. 6 k.c.), gdyż to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. W ocenie Sądu Okręgowego pozwani nie wykazali, by zachodziła którakolwiek z okoliczności wyłączająca bezprawność ich działania. Nie dysponowali zgodą powoda na publikację danych osobowych powoda i treści zeznań. Nie wykazali, by działali w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Nawet jeśli ich intencją było zwrócenie uwagi na rabunkową gospodarkę leśną, to nie byli uprawnieni do narażania przez to osób postronnych nie zaangażowanych osobiście w toczący się proces karny i inwestycyjny oraz nie byli uprawnieni do narażania ich na szykany.

Powód wystąpił z żądaniem publikacji oświadczenia o przeproszeniu jedynie przeciwko M. K. (1) – jako redaktorowi naczelnemu Gazety (...), natomiast żądanie zadośćuczynienia wystosował solidarnie do redaktora i wydawcy.

Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie niemajątkowe powoda. Warunkiem ponoszenia odpowiedzialności przez redaktora naczelnego jest wykazanie, że brał on udział w czynnościach, które doprowadziły do publikacji materiału prasowego. Z regulacji zawartej w art. 7 ust. 2 pkt 7 oraz art. 25 ust. 1 i 4 ustawy prawo prasowe wynika, że redaktor naczelny posiada uprawnienia do decydowania o całokształcie działalności redakcji i nią kieruje. Jest też osobą odpowiedzialną za treść przygotowywanych przez redakcję materiałów prasowych. Uzasadnia to przyjęcie domniemania faktycznego, że redaktor naczelny M. K. (1), ze względu na posiadany zakres kompetencji, jest osobą, która spowodowała opublikowanie materiału prasowego i co za tym idzie ponosi odpowiedzialność cywilną (art. 38 ust. 1 prawa prasowego) za bezprawne naruszenie dobra osobistego. Pozwany M. K. (1) nie wykazał żadnych okoliczności, które zwalniałyby go od odpowiedzialności. Dlatego też, na zasadzie art. 23 k.c., 24§1 k.c. oraz art.37 ustawy prawo prasowe Sąd zobowiązał pozwanego M. K. (1) do zamieszczenia na 8 stronie Gazety (...) w terminie 14 dni od prawomocności wyroku oświadczenia o wymiarach nie mniejszych niż 1/3 strony o treści sformułowanej w żądaniu

pozwu. Publikacja tego oświadczenia winna doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia, wywołać u powoda satysfakcję oraz zrehabilitować w opinii osób, u których jego dobre imię zostało nadwyrężone.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zachowanie pozwanych w związku z publikacją artykułu z dnia 01 czerwca 2014 roku było nie tylko bezprawne, ale i zawinione. Dlatego też pozwani winni solidarnie zapłacić powodowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia, jak też spełnić świadczenie majątkowe na rzecz Fundacji wskazanej przez powoda. Podstawę odpowiedzialności pozwanego wydawcy stanowią przepisy art. 24 § 1 k.c., art. 23 k.c. i art. 37 ustawy prawo prasowe. Sąd raz jeszcze podkreślił, że z winy pozwanych doszło do naruszenia dobrego imienia powoda, co wpłynęło na ocenę jego reputacji jako leśnika. Sąd Okręgowy ocenił, że naruszenie miało swój oddźwięk tylko w tej sferze, tj. kompetencji powoda. Powód nie udowodnił, by poza najbliższym środowiskiem pracowniczym odczuł jakiegokolwiek napiętnowanie wynikłe z ujawnienia jego danych w artykule. Nie wykazał, by brak awansu w wynagrodzeniu pozostawał w związku przyczynowym z publikacją artykułu. O ile taki związek przyczynowy zostałby wykazany, powód mógłby sformułować roszczenie odszkodowawcze (art. 24 § 2 k.c.). Wobec ograniczonego oddziaływania naruszenia dóbr osobistych, w ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie roszczenia majątkowe podlegają uwzględnieniu jedynie w części, tj. do kwoty 1 000 złotych zadośćuczynienia na rzecz powoda oraz w zakresie żądania zasądzenia na wskazany cel społeczny także w kwocie 1 000 złotych. Jako podstawę rozstrzygnięcia w tej części Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 448 k.c.

Jako podstawę rozstrzygnięcia co do kosztów procesu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 100 k.p.c.

Wyrok Sadu Okręgowego zaskarżyły apelacją obie strony.

I/ Apelacja powoda.

Powód zaskarżył wyrok Sadu Okręgowego w części oddalającej powództwo (punkty II i VI) zarzucając:

1/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że:

a/ naruszenie dóbr osobistych powoda nastąpiło jedynie w ograniczonym zakresie, gdy doświadczenie życiowe wskazuje, że narażenie się przełożonemu oraz otrzymanie od niego niezасłużonej reprimendy jest dla każdego człowieka powodem stresu, zaniżenia samooceny, a przede wszystkim, powoduje zaistnienie między stronami „napiętych” relacji związanych z uczuciem zawodu pracodawcy względem pracownika,

b/ naruszenie dóbr osobistych powoda dotyczyło jedynie jego sfery zawodowej, a nadto, że było znikome, podczas gdy w rzeczywistości zakres ujemnych następstw publikacji artykułu był dla powoda znacznie wyższy niż przyjął to Sąd I instancji;

2/ Naruszenie art. 448 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwotą adekwatną do zrekompensowania poniesionych przez powoda krzywd będzie kwota 1000 zł, podczas gdy w ocenie powoda jest ona rażąco zaniżona i w żaden sposób nie rekompensuje ujemnych następstw naruszenia, jakiego dopuściła się strona pozwana;

3/ naruszenie art. 100 zdanie 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd uznał zasadność powództwa praktycznie co do wszystkich roszczeń a także stwierdził, że postępowanie pozwanych było bezprawne i doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także wpłynęło na jego reputację jako leśnika, a mimo to ustalił wysokość zadośćuczynienia tj. głównego czynnika decydującego o stopniu wygrania przez powoda procesu co do 9 roszczeń majątkowych na tak niskim poziomie.

Wskazując na powyższe powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie II przez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty 3000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 sierpnia 2013 r do dnia zapłaty oraz zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie VI przez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów

procesu w kwocie 2 400 zł, ewentualnie o zmianę tego rozstrzygnięcia rzez zniesienie wzajemne między stronami w/ w kosztów. Powód domagał się ponadto zasądzenia od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

II/ Apelacja pozwanych.

Pozwani zaskarżyli wyrok Sądu I instancji w części uwzględniającej powództwo, jak też co do kosztów procesu, zarzucając:

1/ naruszenie prawa procesowego, a to:

a/ art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych i oceny dowodów w sposób dowolny i prowadzący do pominięcia okoliczności świadczących o braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda, przy jednoczesnym uznaniu wiarygodności tychże dowodów, w szczególności dowodu z zeznań powoda;

b/ art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną i subiektywną ocenę materiałów prasowych będących podstawą roszczeń powoda, która to ocena nie wynika z żadnych oobiektywnych przesłanek,

c/ art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. przez zastosowanie dyspozycji art. 105 § 1 k.p.c. wobec pozwanych, do których nie odnosi się hipotezę tego przepisu,

d/ art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. przez zasądzenie przez Sąd od powoda solidarnie na rzecz obu pozwanych kwoty 1 452, 09 zł, tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu od roszczeń majątkowych, która to kwota nie odpowiada kosztom niezbędnym do celowej obrony interesów pozwanych reprezentowanych przez profesjonalnego pełnomocnika, w wysokości należnej według przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r, w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, do których odsyła dyspozycja art. 99 k.p.c.

2/ naruszenie prawa materialnego, a to:

a/ art. 23 w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że publikacja przytaczająca zeznania powoda złożone w charakterze świadka powołanego przez oskarżonego R. F., w procesie przed Sądem Rejonowym w Muszynie, narusza dobre imię powoda, za które powodowi należne są przeprosiny, określone w punkcie I zaskarżonego wyroku,

b/ art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 13 ust. 2 ustawy Prawo prasowe przez uznanie, że posłużenie się przez dziennikarkę w treści artykułu prasowego danymi osobowymi powoda, bez jego zgody miało charakter bezprawny, gdyż nie wykazała ona interesu publicznego usprawiedliwiającego ujawnienie imienia, nazwiska oraz zawodu powoda występującego w charakterze świadka w postępowaniu sądowym;

c/ art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe poprzez uznanie, że autorka spornej publikacji nie dochowała należytej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych, wskutek czego doprowadziła do bezprawnego naruszenia dobrego imienia powoda;

d/ art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 415 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że do usunięcia skutków naruszenia dobrego imienia powoda niezbędne jest zasądzenie od pozwanych kwoty 1 000 zł, na rzecz Fundacji (...),

e/ art. 6 w zw. z art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. i art. 415 k.c. przez uznanie, że skutki rozpowszechniania spornej publikacji, krzywda powoda oraz stopień zawinienia pozwanych zostały udowodnione w stopniu uzasadniającym zasądzenie zadośćuczynienia i świadczenia na wskazany cel społeczny w kwocie określonej w punktach II i III zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości. Domagali się też zasądzenia od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania za obie instancje.

Ewentualnie pozwani domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda jest bezzasadna. Skuteczna okazała się natomiast apelacja pozwanych. Sąd Apelacyjny podzielił większość zarzutów dotyczących samej zasady odpowiedzialności pozwanych za naruszenie dóbr osobistych powoda i w konsekwencji zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości. Dlatego też właśnie do apelacji pozwanych należy ustosunkować się w pierwszej kolejności.

I/ Apelacja pozwanych.

Wskazać należy, w pierwszej kolejności, że Sąd Apelacyjny uznaje zasadniczo za prawidłowe ustalenia Sądu I instancji. Pewne zastrzeżenia budzić może ostatni ich fragment, który dotyczy reakcji środowiska pracowniczego powoda na sporną publikację prasową. Wskazane w tej części fakty (str. 4/2 i 5 uzasadnienia) mają w większości ocenny charakter i zostały przedstawione przez Sąd Okręgowy w sposób przesadny. W szczególności dotyczy to odbioru spornego artykułu przez współpracowników powoda, jako stronniczego i przedstawiającego Lasy Państwowe w złym świetle. Aby wykazać nietrafność tego ustalenia należy jednak, w pierwszej kolejności **uzupełnić ustalenia faktyczne** Sądu Okręgowego, przez wskazanie dodatkowych elementów dotyczących publikacji pt. „(...)”.

Autorka artykułu szczegółowo zrelacjonowała konflikt wokół osoby i działań gospodarczych R. F.. Przytoczyła wypowiedzi przedsiębiorcy, w których podkreśla on między innymi, że budowę ośrodka narciarskiego Siedem D., w tym toru saneczkowego na terenie uroczyska J., traktuje jako promocję regionu („konkurencję dla małych kurortów narciarskich z Austrii i Włoch”) i możliwość poszerzenia rynku pracy w regionie. Artykuł ma przejrzystą konstrukcję. Po wypowiedziach R. F. cytowane są wypowiedzi jego oponentów (m.in. (...)), którzy sposób prowadzenia prac nad inwestycją oceniają jako rabunkowy w odniesieniu do zasobów leśnych. Zarzucają też R. F. samowolę budowlaną i działanie metodą faktów dokonanych, czemu on przeczy wskazując, że „fachowcy z nadzoru budowlanego i lasów państwowych nie dopatryli się złamania prawa”. Szeroko cytowane są wypowiedzi obu stron konfliktu, którego tło również zostało przez dziennikarkę nakreślone. Wskazuje ona, że projekt budowy (...) popierają samorządowcy i część mieszkańców. Powstał nawet społeczny Komitet na rzecz inwestycji, który organizuje demonstrację popierającą inicjatywę, swoich oponentów nazywając publicznie „ekoterrorystami”. Dodatkowo – co istotne dla roszczenia powoda – dziennikarka, nawiązując do prowadzonej przeciwko R. F. sprawy karnej, wskazuje, że Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii kolejnego biegłego sądowego dla zweryfikowania negatywnych dla oskarżonego wniosków, do jakich doszedł biegły W. R., z (...) Rolniczego w K.. Z publikacji wyraźnie wynika, że decyzja Sądu karnego wywołana była wątpliwościami względem opinii biegłego R., które zostały wywołane m.in. zeznaniami leśników z (...) – w tym powoda.

Tak uzupełniony stan faktyczny prowadzi do odmiennych wniosków materialno prawnych niż te, do jakich doszedł Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że przedmiotowa publikacja nie prowadzi do naruszenia **czci** powoda, Anie w jej zewnętrznym (dobre imię) ani wewnętrznym (godność osobista) aspekcie. Należy w tym miejscu przypomnieć, że przy ocenie naruszenia dóbr osobistych, a zwłaszcza czci, należy uwzględnić nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów obiektywnych, to jest właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest więc zachowanie należytych proporcji i umiaru (por. uzasadnienie SN 23 maja 2002 r, IV CKN 1076/00, OSNC 2003/9/121). Do kryteriów obiektywnych, to jest do oceny ludzi rozsądnych i uczciwych odwołuje się również najnowsze orzecznictwo sądowe. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2012 r, V CSK 109/11 OSNC 2012/10/119, wyraził następujący pogląd: „o zniesławiającym charakterze wypowiedzi nie decyduje jej skutek w postaci reakcji społeczeństwa, a właściwie osób z otoczenia pokrzywdzonego, wyrażającej się zmianą w nastawieniu do niego. Chodzi wyłącznie o opinię społeczną znajdującą wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określona wypowiedź mogła nie tylko u adresata ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia.”

Ponowna analiza publikacji E. K., przy zastosowaniu tak rozumianych kryteriów obiektywnych, prowadzi do wniosku, iż nie narusza ona dóbr osobistych powoda. Przedmiotowy artykuł relacjonuje istotny, z punktu widzenia interesów społeczności lokalnej, konflikt interesów: z jednej strony lokalnego biznesmena i tej części mieszkańców regionu, którzy inwestycję (...) uważają za korzystną dla nich z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia i, z drugiej strony, przedstawiciele instytucji zajmujących się ochroną środowiska i tej części mieszkańców, którzy inwestycję tę widzą, przede wszystkim, z perspektywy zniszczenia środowiska naturalnego. Należący do pierwszej grupy, akcentują to, iż realizacja inwestycji doprowadzi do utworzenia wielu miejsc pracy i w konsekwencji do wzbogacenia regionu, należący do grupy drugiej podkreślają zniszczenie znacznych połaci lasu, stoją też na stanowisku, że realizacja inwestycji postępuje z naruszeniem przepisów prawa, m.in. budowlanego. Przeciętny odbiorca przedmiotowej publikacji obejmuje swoją percepcją – przede wszystkim – te właśnie elementy. Dla każdego odbiorcy czytelnym jest, że autorka artykułu sympatyzuje raczej z ekologami, niż z przedsiębiorcą R. F. – efektem tego jest niewątpliwie przewrotny tytuł artykułu. Przekaz informacji nie jest jednak selektywny; autorka przedstawia po równo racje każdej ze stron debaty publicznej, która dotyczy przedmiotowej inwestycji. Nie sposób więc uznać, że artykuł E. K. został napisany „pod z góry założoną tezę”. Komplet informacji i argumentów pozwala każdemu czytelnikowi na wyrobienie własnej opinii o sprawie. O tym, że zarzuty stawiane R. F. przez Prokuraturę nie są jednoznaczne, świadczy podany w artykule fakt podjęcia przez Sąd karny próby weryfikacji już wykonanej, a niekorzystnej dla oskarżonego przedsiębiorcy, opinii biegłego.

W tym kontekście, stanowisko Sadu Okręgowego, który uważa, za zniesławiające dla powoda ujawnienie w tekście, że był on członkiem komisji, która nie stwierdziła nielegalnego wyłączenia gruntów z produkcji leśnej, jest niewłaściwe. Przede wszystkim oceniana informacja jest prawdziwa. Jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych komisja taka, została powołana przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w K. a powód był jej członkiem. Jest również prawdą, że komisja ta nie stwierdziła, by R. F. dopuścił się dewastacji drzewostanu. Ujawnienie tej informacji w zestawieniu z wnioskami do jakich doszedł W. R., biegły w sprawie II K 7/12, również nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powoda, skoro jednocześnie z artykułu wynika, że opinia komisji a następnie zeznania leśników przed sądem karnym, doprowadziły do dopuszczenia przez ten Sąd dowodu z opinii innego biegłego. Ujawnienie tych informacji nie może być uznane za bezprawne, albowiem są one zgodne z prawdą, a za ich ujawnieniem przemawia – wbrew temu co przyjął Sąd Okręgowy – ważny interes społeczny. Przyjęcie przez Sad Okręgowy, iż artykuł sugeruje zwinę powoda z biznesmenem R. F. stanowi zdecydowaną nadinterpretację, trudno też przyjąć, że z tekstu wypływa przekaz o braku profesjonalizmu powoda i jego działaniu na szkodę instytucji, która reprezentuje – Lasów Państwowych. Przeciętny odbiorca przedmiotowego materiału prasowego dowiadyuje się, że powód został powołany na świadka, w związku z uczestnictwem w pracach Komisji, powołanej przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych. Mimo, że powód nie pełnił w sprawie karnej roli biegłego, to w istocie jego wypowiedzi przed Sądem dotyczyły zagadnień wymagających wiadomości specjalnych. Ważne jest jednak, że powód nie relacjonował sądowi własnej opinii, jako osoby będącej pracownikiem Lasów Państwowych, lecz opinie komisji, a więc zespołu kilku osób, specjalistów leśników, wybranych do wyrażenia opinii o działaniach przedsiębiorcy R. F.. Ujawniony w artykule fakt uczestnictwa w pracach komisji samego R. F. również nie uwłacza powodowi; wszak nie powód, lecz Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych decydowała o takim a nie innym składzie komisji. Nie sposób też zgodzić się z Sądem Okręgowy, jakoby infamujące dla powoda było postawienie przez dziennikarkę znaku „....” przed informacją, że powód zeznawał w sprawie II K 7/12, jako świadek ... obrony. Być może dziennikarkę zdziwił fakt uczestnictwa powoda w procesie w charakterze świadka obrony a nie oskarżenia, jednakże dla rozsądnego i uczciwie myślącego odbiorcy była to dla powoda jedynie możliwa rola. Wszak powód został powołany na świadka jako członek komisji, która wydała korzystną dla R. F. opinię. W tych okolicznościach uczestnictwo powoda w procesie, w charakterze świadka obrony wydaje się oczywiste.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe uwagi stanowią dostateczne uzasadnienie dla przyjęcia, że materiał prasowy, będący przedmiotem oceny sądów obu instancji w rozpoznawanej sprawie, nie naruszył dóbr osobistych powoda w postaci godności osobistej i dobrego imienia. Rozsądny i uczciwie myślący czytelnik, będący najczęściej członkiem

lokalnej społeczności a więc zorientowany w sprawie, nie odebrał przekazanych informacji, jako zniesławiających powoda. Z tego punktu widzenia powództwo H. Ż. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód twierdził ponadto, że jego dobra osobiste zostały naruszone przez ujawnienie w materiale prasowym jego imienia i nazwiska jak też zawodu i miejsca zamieszkania (w rzeczywistości raczej miejsca wykonywania zawodu, gdyż napisano: „leśnik z (...)). Zwłaszcza podanie imienia i nazwiska powód postrzega jako bezprawie, co wynikać ma wprost z treści art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Nie sposób zgodzić się z pozwanymi, którzy w odpowiedzi na apelację twierdzą iż naruszenie art. 13 ust. 2 Prawa prasowego nie skutkuje „automatycznym” naruszeniem dóbr osobistych danej osoby. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że prawo do prywatności obejmuje tzw. autonomię informacyjną jednostki, która oznacza prawo jednostki do decydowania o tym, jakie informacje o niej zostają ujawnione innym osobom oraz prawo do kontroli nad takimi informacjami, jeżeli znajdują się one w posiadaniu innych podmiotów. Z autonomii informacyjnej wynika prawo jednostki do decydowania zarówno o zakresie, jak i treści informacji, jakie dostępne będą podmiotom trzecim, w szczególności stanowić będą przedmiot publicznego udostępnienia za pośrednictwem środków masowego przekazu. Autonomia informacyjna zakłada zatem daleko posuniętą swobodę jednostki w zakresie decyzji, które informacje jej dotyczące są dostępne osobom trzecim, w tym szerszej kategorii odbiorców (opinii publicznej) – por. przegląd orzecznictwa w uzasadnieniu wyroku Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2012 r, I ACa 323/12, Lex nr 1238210. W tym kontekście podanie w publikacji imienia i nazwiska narusza prawo powoda do prywatności, skoro powód nie wyraził zgody na ich ujawnienie. Nie znaczy to, że każda informacja dotycząca określonej osoby, będzie informacją z dziedziny jej życia osobistego. Informacje dotyczące pracy danej osoby mogą się do takiej sfery zaliczać, ale to nie oznacza, że każda taka informacja stanowi wkroczenie w życie prywatne, naruszenie prywatności. Ocena zależy będzie od całego kontekstu i okoliczności sprawy, a przede wszystkim od tego, jaka konkretnie informacja, i komu, została podana (ujawniona). W tym miejscu przypomnieć należy treść art. 14 ust. 6 prawa prasowego, który stanowi: „nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba, że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że prawo powoda H. Ż. do prywatności nie zostało naruszone w sposób wymagający udzielenia ochrony na zasadzie art. 24 § 1 k.c. Informacja o tym, że powód został przesłuchany w charakterze świadka w sprawie karnej została powiązana z informacją, że powód był członkiem komisji, powołanej przez Regionalną Dyрекcyję Lasów Państwowych w K., powołanej do oceny czy działalność przedsiębiorcy R. F. nie narusza zasad prawidłowej gospodarki leśnej. Powód, jako świadek, zreferował sądowi wyniki pracy komisji, a w każdym razie tylko taki krótki fragment jego zeznań został przytoczony w materiale prasowym. Sam fakt podania do wiadomości publicznej informacji o wynikach pracy komisji nie narusza prawa powoda do prywatności, nie jest bowiem w żaden sposób powiązany z jego sferą prywatności. Ujawnienie, że powód zeznawał jako świadek w sądzie, wraz ze wskazaniem jego imienia i nazwiska, może naruszać prawo powoda do prywatności, nie jest jednak bezprawne, albowiem – wbrew temu co przyjął Sad I instancji – ma związek z działalnością publiczną powoda. Pojęcie "działalności publicznej" przewidziane w art. 14 ust. 6 Prawa prasowego należy rozumieć szeroko. Nie chodzi tu jedynie o działalność polityczną. Osobami prowadzącymi działalność publiczną w rozumieniu tego przepisu mogą być, w określonych okolicznościach, także inne osoby, spoza kręgów polityki, działające - także w formach niezinstytucjonalizowanych - w dziedzinie nauki lub sztuki, których postawa i głoszone poglądy współkształtują poglądy panujące w społeczeństwie i które skupiają wokół siebie znaczące środowiska opiniotwórcze, przez które mogą wywierać istotny wpływ na bieg spraw publicznych (por. m.in. wyrok z dnia 24 stycznia 2008 r I CSK 341/07 OSNC 2009/3/45, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2001 r., II CKN 559/99). Uczestnictwo powoda w komisji, której zadaniem było wypowiedzenie się w sprawie powszechnie znanej i niezwykle istotnej dla osób mieszkających w regionie (...), jest bez wątpienia działalnością publiczną w rozumieniu w/w przepisu. Stanowi uczestnictwo w debacie publicznej dotyczącej sprawy społecznie ważnej. W tym kontekście nawet ujawnienie nazwiska powoda – jako członka tej debaty, z racji uczestnictwa w pracach komisji, nie jest bezprawne i nie daje powodowi prawa do domagania się ochrony.

Wszystkie te elementy obecne są w zarzutach stanowiących podstawę apelacji, w szczególności jak chodzi o uzasadniony zarzut naruszenia prawa materialnego, w tym przepisów art.23, 24 k.c. i 13 ust. 2 prawa prasowego.

Zarzuty te okazały się skuteczne, Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanych za usprawiedliwioną, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo H. Ż. w całości, jako bezzasadne. Konsekwencją powyższego jest rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, które znajduje oparcie w przepisach art. 98 § 1 i 3 k.p.c. W skład zasądzonej na rzecz pozwanych solidarnie kwoty wchodzi wynagrodzenie dla radcy prawnego obliczone w wedle stawek wskazanych w 6 punkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r, poz. 490).

Podstawę rozstrzygnięcia w tej części (punkt I) stanowi przepis art. 386 § 1 k.p.c.

II/ co do apelacji powoda.

Zmiana zaskarżonego wyroku wskutek uwzględnienia apelacji pozwanych, i zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, czyni bezprzedmiotowym rozważanie zarzutów powoda, które stanowią próbę wykazania, że zasądzona na jego rzecz kwota 1000 zł, tytułem zadośćuczynienia nie stanowi sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 448 k.c.

Dlatego też apelację powoda należało oddalić jako bezzasadna, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. W skład zasądzonej na rzecz pozwanych kwoty wchodzi: opłata sądowa od apelacji pozwanych w wysokości 700 zł, oraz opłata adwokacka w wysokości 720 zł, obliczona wedle stawek określonych w § 6 punkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia.